

Agnieszka Osiecka, Ballada o dobrej żonie

Halina Kunicka - Ballada o dobrej żonie

Gdy pachnie już maciejka i noc zarzuca sieć,
Jak dobrze główkę swej dziewczyny przy swojej głowie mieć.
I wszyscy przyjaciele, koledzy, bracia żon
Gadają po kościele: ale sobie, ale sobie,
Ale sobie, ale sobie dobrą żonę wziąć!

Gdy żabi chór nam śpiewa i świerszcz zaczyna grać,
Jak dobrze obok swej dziewczyny do rana słodko spać.
I wszyscy przyjaciele i brat i swat i teść
Gadają po kościele: jak to dobrze, jak to dobrze,
Jak to dobrze, jak to dobrze taką żonę mieć!

Gdy nocą lubi padać a rankiem lubi mżyć,
Jak dobrze obok swej dziewczyny
Do rana pięknie śnić.
I wszyscy przyjaciele, i podchorążych wódz
Gadają po kościele:
Żeby tak się, żeby tak się, żeby tak się, żeby tak się
Tak ożenić móc!

Gdy człek się zestarzeje i śmierci zacznie bać,
Jak dobrze ci ze swą dziewczyną tak ręka w rękę spać,
Jak dobrze ci ze swą dziewczyną tak ręka w rękę spać.